

Szkola powszechna Nr 9  
w Kielcach

Srodler Teodor  
uroz 14 VII

Wzrost najbardziej pamiętna dla mnie pamiętna z lat  
okupacji niemieckiej.

Wzrost moje o kielcach, jako o najbliższych wrogach  
rodki, utwierdziły się dopiero po wypadku, jaki miał  
miejsce w mojej okolicy 1943 roku. Było to w wigilię  
Świątek w nocy. W jednym domu odbywała się zabawa  
w karty. Zabawa przedłużała się do jedenastej godziny  
nocy. Około dwunastej zjawili się żołnierze, zawiadomieni  
o jakiegoś szpiega. Żołdarni obstawili dom i porzucili ręczni  
bombami i strzelali z karabinów do domu. Dom się  
zapalił, lecz oni nie ustawali strzelali. Kto zdążył się wydobyć  
z domu, ginął od kuli. Po paru godzinach żołdarni odjechali;  
dyma jeszcze się palił przez cały następny dzień. Zginęło  
wielu kielczyńskich ludzi dorosłych i parę dzieci. Ten tragiczny  
wzrost zachował się w mojej pamięci po dziś. Podobnego wypad-  
ku najgorzej ludzie z mojej okolicy nie pamiętają.